

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem. — w niedziele i święta tylko wydanie poranne. — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelmitowski, wiadomości potocznych Wiktor Ujma, za inne działy odpowiada Antoni Kotieczny, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 418

Poznań, wtorek dnia 13 września 1932

Rok XXVII

Walka Papena z hitlerowcami

Zwołanego na poniedziałek posiedzenia Reichstagu oczekiwano w całych Niemczech z dużym napięciem, gdyż od przebiegu jego zależało, czy obecny stan pewnej równowagi sił politycznych utrzyma się jeszcze przez czas jakiś, czy też dojdzie do otwartej rozgrywki między rządem Papena, a hitlerowcami, zmierzającymi do ujęcia władzy w swe ręce. Sam przebieg posiedzenia, obfitującego w momenty wręcz groteskowe, był jednak zupełną niespodzianką dla szerokiego rzesz opinii publicznej.

Hitlerowcy, którzy — wzorem faszystów — głosili do tej pory hasła antyparlamentarne, tym razem udrapowali się w togi obrońców „reprezentacji ludu” i postanowili wygrać Reichstag przeciw rządowi. Okazję do tego wystąpienia dał im — jak już donosiliśmy — wniosek komunistyczny o zniesienie ostatniego dekretu („Notverordnung”) prezydenta Rzeszy z dnia 4 września i o votum nieufności dla gabinetu v. Papena. Wniosek ten w normalnych warunkach powinien był być poddany pod głosowanie dopiero po exposé kanclerza Rzeszy i po przeprowadzeniu dyskusji nad deklaracją rządu. Komuniści nalegali jednak na to, by głosowanie odbyło się na samym początku posiedzenia i Reichstag bez sprzeciwu przychylił się do ich życzenia.

Powstała sytuacja wysoce dramatyczna, wiadomo było bowiem, że kanclerz Papen zdecydowany jest nie dopuścić do uchwalenia votum nieufności i że ma przy sobie przegotowany zgóry dekret prezydenta Hindenburga, rozwiązujący Reichstag na podstawie art. 25 konstytucji weimarskiej.

Kiedy popołudniu przewodniczący Reichstagu, hitlerowiec Goering zarządził głosowanie nad wnioskami komunistycznymi, kanclerz Papen chciał zabrać głos celem odczytania tego dekretu. Temu jednak Goering się sprzeciwił, oświadczyając, że w trakcie głosowania nie może nikomu udzielić głosu. Głosowanie dało oczekiwane rezultaty: wnioski o zniesienie „Notverordnung” i o votum nieufności przeszły olbrzymią większością, gdyż w obronie rządu Papena stanęli jedynie niemiecko-narodowi. Po głosowaniu Goering oświadczył, że wręczony mu przez kanclerza Papena dekret o rozwiązaniu Reichstagu uważa za nieważny, gdyż dekret ten kontrasygnowany został przez członków rządu obalonego prawomocną uchwałą parlamentu, a więc już nieistniejącego.

Wyciągając konsekwencje ze swego stanowiska, Goering zapowiedział, że dnia następnego odbędzie się nowe posiedzenie Reichstagu i zwołał konwent senjorów celem ustalenia porządku tego posiedzenia.

Tymczasem jednak wśród postów lewicy i Centrum, którzy tak zważnie głosowali za wnioskiem o votum nieufności, nastąpiło otrzeźwienie. Uświadomili sobie, że popierając dalej grę

Epilog rozgrywki rządu z parlamentem w Niemczech

Deklaracja rządowa Papena przez radio — „Plan Younga przestał istnieć” — Niemcy w roli... rzeczników pokoju — Zarządzenia gospodarcze i finansowe — Zapowiedź reformy ustroju

Berlin, 13. 7. (PAT.) Deklarację rządu, której odczytanie w Reichstagu uniemożliwiono przez jego rozwiązanie, wygłosił kanclerz Papen przez radio.

W pierwszej części przemówienia, poświęconej zagadnieniom polityki zagranicznej, kanclerz omówił rezultaty osiągnięte przez rząd w sprawie reparacji i rozbrojenia.

Wyniki konferencji lozańskiej w sprawie reparacji uprawniają rząd do oświadczenia: Plan Younga przestał istnieć i nigdy nie odżyje. Udało się również przekonać partnerów Niemiec, że reparacje są źródłem kryzysu.

„Już w Lozannie — mówił kanclerz — wystąpiłem z żądaniem, aby Niemcy traktowano jako naród o równych prawach i obowiązkach. Żądanie to nie schodzi i nie zejdzie odtąd z porządku dziennego naszej polityki narodowej. Jedyną możliwą podstawą, na jakiej opierać się może współpraca Niemiec z zagranicą jest honor i samo poszanowanie Rzeszy niemieckiej.

Jako drugą sprawę rząd Rzeszy wysunął problem rozbrojenia. W tym względzie posiada zgodę i poparcie całego narodu niemieckiego. Precyzując zamiary Niemiec w tym zakresie kanclerz oświadczył z naciskiem:

„Chcemy rozbrojenia i zgodziliśmy się na jak najdalsze propozycje rozbrojeniowe wobec Niemiec, gdyby znalazły one zastosowanie do wszystkich państw. Ale nie możemy znieść, aby traktowano nas nadal jako naród drugiej klasy i aby Niemcy pozostawały otoczone uzbrojonymi narodami.

„Odrzucamy wszelki wyścig zbrojeń. Nikt z większymi nadziejami nie odniósł się do prac konferencji rozbrojeniowej niż Niemcy. Wyniki obrad pierwszego okresu były jednak dla Niemiec wielkiem rozczarowaniem. Z tego powodu musiła Rzesza niedwuznacznie wystąpić w sprawach poruszonych na konferencji rozbrojeniowej. Nie możemy brać udziału w dalszych pracach konferencji dopóty — dopóki te sprawy nie zostaną wyjaśnione”.

Z wyrazami uznania wspominał kanclerz o wynurzeniach premiera włoskiego, ogłoszonych ostatnio w prasie niemieckiej. Odpowiedź Francji na niemiecką notę rozbrojeniową jest obecnie przedmiotem badań gabinetu Rzeszy.

Goeringa, staną się współodpowiedzialni za swego rodzaju zamach stanu, wymierzony nie tylko przeciw rządowi Papena, ale także przeciw prezydentowi Hindenburgowi, i mogący spowodować nieobliczalne następstwa.

To też Centrum i socjaliści oświadczyli Goeringowi, że udziału w konwencie senjorów wziąć nie mogą, uważając bowiem Reichstag za rozwiązany. Równocześnie rząd Papena dał niedwuznacznie do poznania, że w razie, gdyby hitlerowcy mimo wszystko próbowali zebrać ponownie Reichstag, wystąpi przeciw tym zapędom z całą stanowczością, nie cofając się przed użyciem Reichswehry.

Energja rządu Papena i stanowisko stronnictw centrowo-lewicowych po-

„Już obecnie mogę oświadczyć — zaznaczył kanclerz — że nota ta nie zdoła przyczynić się do rychłego rozwiązania problemu reparacyjnego”.

Kanclerz przeszedł następnie do oświadczenia zarządzeń gospodarczych i finansowych, zawartych w programie rządu. Celem, jaki gabinet postawił sobie, zmieniając kurs gospodarki, jest walka z bezrobociem. Wśród zarządzeń duże znaczenie ze stanowiska polityki gospodarczej rząd przywiązuje do kolonizacji rolnej.

Kanclerz powołał się na dekret prezydenta Rzeszy z 30. 8. b. r., nakreślający główne tezy polityki socjalnej rządu i oświadczył m. in., że instytucje społeczne będą poddane radykalnej reformie. Wszystkie zarządzenia, przewidziane w dekrety posiadają tylko przejściowe znaczenie i służyć mają wspólnemu celowi wstrzymania procesu kurczenia się gospodarki niemieckiej oraz pobudzenia inicjatywy pry-

watnej. Rząd udzielił jak najszerszego poparcia gospodarbę prywatnej.

Obok odbudowy gospodarczej stawia sobie za cel reformę ustroju. Doświadczenia ostatnich 14 lat wykazały, że konstytucja weimarska posiada wady, zagrażające w decydujących momentach istnieniu Rzeszy i krajów związkowych. Usunięcie tych wad rząd postawił sobie za zadanie w chwili objęcia steru w państwie.

Walka z partyjnictwem, podniesienie autorytetu głowy państwa, są naczelnymi wskazaniami rządu. Tu w ostrym tonie wystąpił kanclerz przeciw kampanji nar. socjalistów, nie cofających się przed atakowaniem głowy państwa i rządu.

Niemcy w Niemczech miejsca — kończył — na metody moskiewskie. Nar. socjaliści, stosujący marksowskie sposoby walki klasowej, rozbijają główny cel ich własnego programu, polegający na zjednoczeniu całego narodu”.

Oświadczenia na temat przyszłych wyborów, oraz ustosunkowania się do tego rządu

Berlin, 13. 9. (PAT.) Na konferencji prasowej, szef wydziału prasowego rządu Rzeszy p. Marcks oświadczył zebrany korespondentom zagr., że rząd Rzeszy zgodnie z przepisami konstytucji rozpisać nowe wybory. Termin ich ogłoszony zostanie w dniach najbliższych. Rząd Rzeszy w żadnym razie nie pójdzie na kompromisy z żadnym stronnictwem. Postępowanie prezydenta Reichstagu Goeringa dowodzi niezbitości, że chodziło o zgóry ukartowany plan zaskoczenia rządu i postawienia go przed faktem dokonanym.

Na zapytanie, czy możliwym jest ogłoszenie stanu wyjątkowego p.

Marcks odpowiedział, że na razie nie ma potrzeby.

W odpowiedzi na szereg zapytań, skierowanych przez dziennikarzy Marcks oświadczył m. in., że niemiecko-nar. nie sprzeciwiali się wnioskowi Torglera, gdyż zależało im na rozwiązaniu Reichstagu, licząc na poważne sukcesy w przyszłych wyborach.

Na pytanie pod jakim hasłem rząd pójdzie do wyborów, Marcks uczynił niedwuznaczną aluzję, że rząd opiera się na stronnictwie, które już dziś go popiera. Niewątpliwie miał na myśli niemiecko-nar., którzy jednogłośnie wypowiedzieli się przeciwko wnioskowi o votum nieufności.

Rewizja w biurze partii komunistycznej w Reichstagu — Obrady frakcyj — Goering kapitułuje

Berlin, 13. 9. (Tel. wł.) Dziś w nocy po wyjściu ostatnich urzędników z biur frakcji komunistycznej w parlamencie, około 40 nieumundurowanych policjantów przeprowadziło szczegółową rewizję, przy której asystował dyrektor Reichstagu Galle. Kilka szaf otwarto przemocą. Jeszcze w ciągu nocy przybyli do Reichstagu posłowie komunistyczni, aby natychmiast stwierdzić, co zabrakło.

krzyżowało w dużym stopniu poczynania „Nazi”, którzy znaleźli się obecnie w nieprzyjemnej opresji. Jak się zdaje, będą musieli zastosować się do wytworzonej sytuacji i pójść do nowych wyborów, których wyniki trudne są w chwili obecnej do przewidzenia. Być może, że hitlerowcy bezwzględna demagogia zdołają nadrobić złe wrażenie, jakie wywołać musiała z konieczności ich nieudana awantura poniedziałkowa w Reichstagu, być może jednak także, że dalszy rozwój ich wpływów ulegnie załamaniu, lub przynajmniej zahamowaniu.

W każdym razie dalszy bieg wypadków w Niemczech przedstawia się dziś bardziej zagadkowo, niż kiedykolwiek dotąd.

Dziś w południe przywódca komunistów pos. Toergler odbędzie w tej sprawie konferencję z dyrektorem Reichstagu.

Dyr. Galle zaprotestował w nocy u kierownika rewizji przeciw wtargnięciu policji do gmachu parlamentu bez zezwolenia prezydenta Reichstagu Goeringa, który jest gospodarzem gmachu nawet po rozwiązaniu parlamentu. Przypuszczać należy, że prezydent Reichstagu oficjalnie zaprotestuje dziś przeciw tej rewizji.

Posterunki przed gmachem parlamentu dziś bardzo silnie wzmocniono, chociaż nie poddaje się specjalnej kontroli wkraczających do gmachu. Socjaliści niemiecko-narodowi, centrum i hitlerowcy odbywają swe posiedzenia, ci ostatni w apartamentach przewodniczącego Reichstagu Goeringa.

Berlin, 13. 9. (Tel. wł.) Na dzisiejszym posiedzeniu komisji Reichstagu prezydent parlamentu Goering przyznał, że rozwiązanie parlamentu jest prawomocne, gdyż podpis pod dekret może złożyć kanclerz, który cieszy się zaufaniem prezydenta. Prawomocne było również głosowanie o votum nieufności, gdyż kanclerz Papen zgłosił się do głosu dopiero po rozpoczęciu aktu głosowania.

Pamięci umiłowanego pedagoga

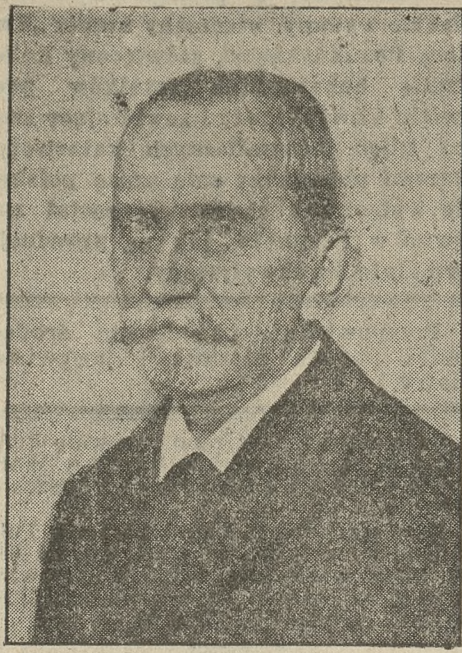
W dniu 23 sierpnia br. minęła 20 rocznica śmierci umiłowanego profesora poznańskiego dr. Władysława Kolanowskiego. Dziś mija setna rocznica jego urodzin.

Któż ze starszego pokolenia nie pamięta tego cichego staruszka-emeryta, zającywającego w plantach codziennej przechadzki przy boku swej córki. Któż z b. uczniów gimnazjum św. Marii Magdaleny nie wspomina ze wzruszeniem „starego Kojaty”, najcierpliwszego „wkuwacza” prawideł języka polskiego, cichego i niezawodnego przyjaciela swych wychowanków w otoczeniu niemieckim szkoły. Któż nie pamięta jego słynnej corocznie recytowanej deklamacji „Ody do młodości”. Wówczas innymi patrzeliśmy oczyma, oczyma psotnych żaków, i dziś innymi. Dziś wiemy, jakie w tej dorocznej recytacji, i w owym dobrotliwym cierpliwym wzbijaniu nam w głowę prawideł języka ojczystego wypowiadało się głębokie uczucie patriotyczne. Wiemy, jak otoczony siecią czujnych uszu — na lekcji gramatyki polskiej usiłował ugruntować w swych uczniach najgorętsze umiłowanie wszystkiego, co polskie. Czy śliczny typ starego pedagoga francuskiego z wciąż jeszcze aktualnego „Młodego lasu” nie przypomina nam żywo prof. Kolanowskiego?

Tradycje i hart patriotyczny wyniósł Władysław Kolanowski z domu rodzicielskiego. Wszakże ojcem jego był znany obywatel poznański piowar Stanisław Kolanowski, przywódca Polaków w radzie miejskiej, sekretarz Komitetu Narodowego w r. 1848, współzałożyciel „Tow. Zbierania księgi” i wybitny pracownik w Tow. Dobroczynności, roztaczający specjalną opiekę nad emigrantami politycznymi. Wszakże dwaj najstarsi bracia profesora zginęli śmiercią bohaterską w powstaniu listopadowym. Tradycje te żyły zawsze w sercu profesora Władysława i na odcinku umiłowanej pracy wychowawczej promieniowały stale zapalem wręcz młodzieńczym.

W r. 1856 ukończywszy studia uniwersyteckie, odbył dodatkowo dwuletnie studia w seminarjum filologicznym w Wrocławiu. Później na podstawie dysertacji o dramatach Eurypidesa uzyskał doktorat. Już w roku 1859 powołany został do gimnazjum Marii Magdaleny w charakterze kandydata. We dwa lata później przeniesiony do gimnazjum ostrowskiego, pozostawał tam do 1870. Później przeniesiony ponownie do gimnazjum św. Marii Magdaleny, wytrwał w czynnej służbie do r. 1899.

Zawsze wierny swej tradycji, cięż-



kie przeszedł życia koleje nauczyciela-Polaka. Im silniej pruski system dawał się nam we znaki, tem usilniej zagrzewał młodzież naszą do pracy i karność, do poznawania swych obywatelskich i rzetelnych spełniania. Uczył, że każde stanowisko, na którym Polak stanie, powinno stać się posterunkiem w służbie narodowej, a im większy trud i znój, tem hartowniejszy duch, i tem pewniejsze zwycięstwo. Przedewszystkiem zaś także zaszczepiał w serca swych wychowanków umiłowanie i pielęgnowanie czystości mowy ojczyźnej. To była jego dziedzina. Brał wybitny udział w pracach komisji ortograficznej Tow. Przyjaciół Nauk Poznańskiego, powstałej z inicjatywy Libelta w r. 1870. W końcu już jako emeryt podjął pracę nad wielką gramatyką języka polskiego, oraz nad dziełem o właściwościach języka naszego: obie te poważne prace przerwała jednak śmierć.

Wpływ swój wywierał na kilka pokoleń, dla których lekcje polskiego z Kolanowskim stały się skarbnicą najjaśniejszych wspomnień z lat szkolnych. Był zawsze duchem i sercem z młodymi, złączony z nimi wiarą w przyszłość i odrodzenie narodu. W tym dniu więc rocznicy westchnijmy szczerze na intencję tego niezłomnego przyjaciela i cichego choć gorącego patrioty, który w sercach swych uczniów wyrzeźbił dla siebie najpiękniejszy pomnik — dobrej i wdzięcznej pamięci.

K.

pie uregulowanie stosunków w przemyśle piwowarskim na podstawie ustawy, która powinna wstrzymać tworzenie nowych placówek przemysłu piwowarskiego do czasu, gdy wydajność istniejących browarów lokalnych, zostanie osiągnięta. Wśród za tem obecna produkcja powinna być uregulowana przy pomocy kontyngentów sprzedaży piwa rozdzielonych między istniejące zrzeszenia rejonowe, które w dalszym ciągu rozdzielałyby te kontyngenty na pojedyncze browary swoich rejonów. Przy zachowaniu zasady wolnych cen i nieograniczonego zasięgu sprzedaży, powinno być przewidziane coroczne regulowanie i wyrównanie kontyngentów między poszczególne rejonami, które miałyby zapobiegać nadmiernej ekspansji jednego browaru kosztem drugich. Koszty utrzymania takiej organizacji powinny być jaknajniższe, aby nie obciążały produkcji i nie przedrażały podaży.

Bez wątplenia takie ujęcie i uregulowanie stosunków w przemyśle piwowarskim wstrzymałoby na dłuższy może okres czasu rozwój dziś zaborczo nastawionych jednostek lecz przy rozstrzygnięciu, jaką drogę wybrać, aby przemysł piwowarski wyprowadzić z impasu, musi nastąpić decyzja w jednym albo drugim kierunku:

Albo zostanie stworzona organizacja umożliwiająca zlikwidowanie w krótkim czasie większej ilości browarów i ostanie się kilku lub kilkunastu, które wówczas miałyby otwartą drogę do skartelizowanej dyktatury na rynku piwnym, albo, zostanie stworzona organizacja, która przykróci w pewnej mierze nadmierną ekspansję zaborczych jednostek, lecz otworzy drogę do zdrowego rozwoju żądnych życia i mających do niego prawo szeregu średnich i małych przedsiębiorstw, co lepiej odpowiadałoby interesowi publicznemu.

Poza tem jednak, jeżeli decyzja zapadłaby w drugim wspomnianym wyżej kierunku, to da ona możliwość samemu życiu dalszego regulowania stosunków w przemyśle piwowarskim. Jeżeli zatem ustalaby chaotyczna, nie uregulowana konkurencja browarów, to nie dezorientowany tą konkurencją konsument, sam rozstrzygnie, które browary mają zaspakając jego pragnienie. Chodzi jednak o to, aby to rozstrzygnięcie nie odbywało się pod naciskiem źle pomyślanej organizacji, nie stawiało konsumenta wobec faktów siłą dokonanych, lecz odbyło się drogą spokojnej ewolucji.

INŻ. Z. OSTROWSKI.

Poznań.

Pulsa
mydła
toaletowe

przodują

FAMILIJNE
GLICERYNOWE
KOSMOS
KWIATOWE
JUBILEUSZOWE
PRZEZROCZYSTE

80 lat

Tw 815

Pielgrzymka sodalicyjna do Częstochowy

Otrzymujemy następujący komunikat Związku Sodality Marjańskich:

W dniu 5 września J. Em. ks. Kardynał Prymas, wysłuchawszy referatu moderatora generalnego Związku Sodality Marjańskich, ks. prałata Prądzyńskiego, przyjął bardzo życzliwie myśl odbycia pielgrzymki do Częstochowy i udzielił planowanej pielgrzymce swego arcybiskupiego błogosławieństwa.

Pielgrzymka wyruszy z Poznania w sobotę, dnia 24 września o godz. 2.46 w nocy i będzie w Częstochowie o godzinie 9.22.

Sodalitje Marjańskie w Częstochowie z radością oczekują najliczniejszego przyjazdu poznańskich sodalisów i sodalisek. Postarają się o ułatwienie pobytu, przygotowują też towarzyskie zebranie na sobotę wieczorem. Niech to wszystko będzie zachętą do najliczniejszego zapisywania się tak sodalisów, jak członków ich rodzin i znajomych.

Zapisy przyjmują do dnia 15 września sodalitje i biuro Związku Sodality Marjańskich, Poznań, św. Marcin 69, m. 17, tel. 2400. Opłaty za przejazd wraz z wpisowem w kwocie 15 zł. na kl. III, względnie 21 zł. na kl. II można przesłać przez P. K. O. nr. 201 762.

Jak rozwiązać trudności w piwowarstwie polskim?

Nawiązując do uwag, zamieszczonych w nrze 416 „Kurjera Poznańskiego” p. t. „Kartel czy dyktatura piwna?” należy postawić sobie pytanie, czy wprowadzenie produkcji piwowarskiej na tory gospodarki monopolistycznej odpowiadałoby interesowi publiczemu. Otóż browary wielkie, uzyskawszy w projektowanej przez siebie organizacji, t. zw. Biurze Kontroli hegemonie, wykupiłyby stopniowo kontyngenty browarów słabszych i stałyby się panami rynku piwnego w kraju. Już obecnie np. browary te, mając przewagę na najbliższym rynku lokalnym, który jednak im nie wystarcza, sprzedają tam piwo znacznie drożej, niż na rynku o paraset kilometrów odległym, który kosztem browarów lokalnych postanowiły zdobyć.

Gdyby zatem było możliwe, jak to jest w dotychczasowym projekcie, że kontyngenty nie wykorzystane przez jedne browary mogą być nabywane przez wszystkie inne browary, to nie ulega żadnej wątpliwości, że tymi nabywcami byłyby przedewszystkiem browary największe, które w ten sposób wypchnęłyby z lokalnego rynku browary mniejsze. Bezpośrednim dalszym skutkiem tego stanu byłaby dyktatura cen, które wśród takich okoliczności nie okazywałyby, zdaje się, tendencji zniżkowych. Ważniejszym jednak, ale równocześnie groźniejszym następstwem tych projektowanych możliwości byłoby zlikwidowanie całego szeregu średnich i małych browarów i odebranie chleba szeregowi robotników i pracowników umysłowych.

Browary wielkie zatrudniają bowiem stosunkowo znacznie mniej robotników, niż browary średnie i małe, wskutek czego wielkie browary w

mniejszym stopniu mogą zapobiegać bezrobociu, niż browary małe. Koszty robocizny w wielkim browarze wynoszą na jeden hektolitr około 5 zł., gdy w średnim browarze około 12 zł. Wielkie browary, które zatem w bieżącym roku wyprodukują przypuszczalnie 680.000 hl. piwa, dadzą w robociznie około 3.500 milionów złotych, gdy małe i średnie przy produkcji 720.000 hl. (za tem tylko o 40.000 hl. więcej) dadzą w robociznie 8.500 milionów złotych. Charakterystycznym jest przytem to, że mimo tańszej robocizny, ceny piwa browarów wielkich są średnio o 20 zł. na hektolitrze wyższe, niż browarów średnich. Przypuszczalnie wpływa na to wysoki koszt administracji, rad nadzorczych, tantjem i t. d.

A jednak stan, w jakim obecnie znajduje się przemysł piwowarski, nie może trwać daleko, o ile przemysł ten ma istnieć, mieć widoki na dalszy rozwój i być jednym z niepoślednich czynników wspierających produkcję rolną. Jak widzieliśmy z dotychczasowych usiłowań w łonie tego przemysłu, próby zorganizowania go na zdrowych zasadach spełziły na niczym, a stan chorobowy trwa. Jedyny środek zaradczy na obecne zło upatrują browary w silnej organizacji tego przemysłu opartej na bezwzględnej wzajemnym zaufaniu, która musi być tak przemyślana, aby stanowczo zapobiegała wszelkiej myśli o kartelizowaniu tego przemysłu, wykluczała możliwość duszenia słabszych placówek przez silniejsze i dawania im pola do nadmiernego rozrostu i opanowania rynku, prowadziła do potaniaenia produkcji i podaży a temsamem do wzmożenia konsumpcji piwa.

Aby te cele osiągnąć, musi nastą-

TAKY



CZARUJĄCA ARTYSTKA, Suzy Vernon, oświadcza:

„Światło ekranu jest najcięższą próbą dla urody kobiecej, znaczne powiększenie podkreśla bowiem najdrobniejszą nawet usterkę. Dlatego jestem wdzięczna TAKY, dzięki któremu wiem, że wyjdę zwycięsko z każdej próby i mogę być oglądana przez miliony widzów”. — Przez nałożenie warstwy łagodnego, perfumowanego kremu TAKY, niszczy się raz na zawsze zbyt ciężkie włosy i puszek, tak szpecące ramiona, nogi i kark. — Ani jedna kobieta nie może obejść się bez TAKY. — Krem TAKY jest wszędzie do nabycia. — Cena sprzedaży: słoik kremu wielkiego modelu: zł 4,50, słoik kremu małego modelu: zł 3,50.

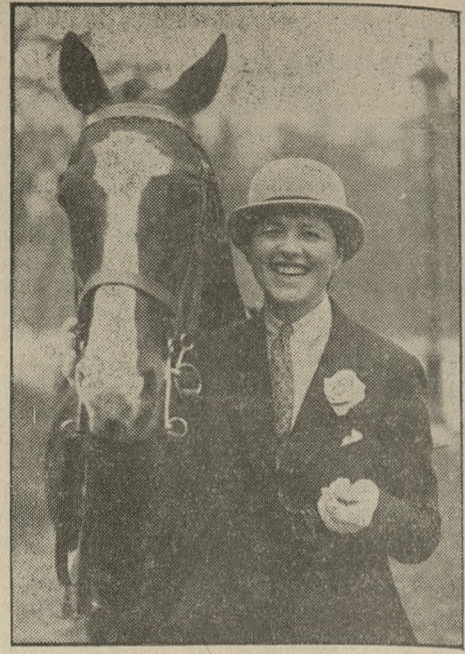
nr 5 354

Generalne przedstawicielstwo dla Polski: ROTTER i S-ka Fabryka Chem. Kosmet., Lwów.



Prom przewozowy, na którym w ostatnich dniach w czasie eksplozji w Nowym Jorku zginęło 40 osób.

koncert popołudniowy w wyk. orkiestry „Polskiego Radja” pod dyr. Józefa Ozimińskiego; godz. 18.00 „Rola Chin w kryzysie światowym” — wygl. prof. Jan Jaworski; godz. 18.20 muzyka taneczna; godz. 19.35 prasowy dziennik radiowy; godz. 19.45 „Skrzynka pocztowa rolnicza”; godz. 20.00 piosenki w wykonaniu chóru Warsa; godz. 20.35 kwadrans literacki A. Sygietyńskiego pt. „Wydłużona”; godz. 20.50 recital skrzypcowy Bronisława Gimpla — przy fortep. p. Karol Gimpel; godz. 21.50 dodatek do prasowego dziennika radiowego; godz. 22.00 muzyka taneczna; godz. 22.25 odczyt w języku francuskim pt. „Polski Louvre i polski Wersal” — wygl. p. J. Piotrowski (tr. ze Lwowa); godz. 22.40 wiadomości sportowe; godz. 22.50 muzyka taneczna.

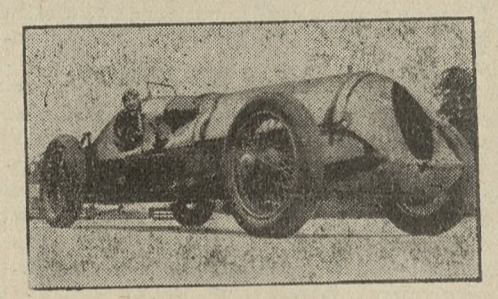


Słynna nowoczesna amazonka, Rachel Dorange która można niemal powiedzieć konno zjeżdżała Europę. chciała poznać się życia, zażywając w Cannes weronalu.

Programy zagraniczne: Koenigswusterhausen (1635 m) koncert z Wiednia utworów Lannera, Straussa i Ziehrera. 21.30 koncert wokalny; Budapeszt (550 m) 20.00 koncert solistów, 22.00 muzyka taneczna. 23.00 ork. cygańska; Praga (488 m) 19.30 „Tajemnica” op. Smetany; Rzym (441 m) 20.45 „Marion Deforme” op. Ponchielliego i „Silvano” Mascagniego.

RUCH W TOWARZYSTWACH
— Chór męski przy kościele św. Florjana na Jeźcach przyjmuje nowych członków na lekcjach śpiewu, odbywających się we wtorki i piątki o godz. 20.
— Tow. Przemysłowców w Jeźcach. Plenarne zebranie odbędzie się w środę 14 bm o godz. 20 w lokalu p. Jaszyka, ul. Kraszewskiego 16
— Tow. Młodych Przemysłowców (Wydział szewski). Zebranie wydziału odbędzie się w czwartek 15 bm o godz. 20 w lokalu p. Świtalskiego, Podgórna 13.
— Klub Towarzyski „Vita”. I schadzka powakacyjna odbędzie się w czwartek 15 bm o godz. 20 w lokalu „Pod Strzechą”, plac Wolności 7.
— Sekcja Sceniczna Tow. św. Władysława Poznań - Wilda. Zebranie plenarne odbędzie się w środę, 14 bm o godzinie 19.30 na salce druha Grotowskiego przy Dolnej Wildzie.

Składki i pokwitowania
W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:
Na pomnik Serca Jezusowego: B. G. w pewnej intencji 10 zł; — razem z poprzednio pokwitowanymi 250 zł.
Na chleb św. Antoniego: Janowska 5 zł; — I H procent od pensji 5 zł; — razem z poprzednio pokwitowanymi 174 zł.
Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.



Wytrwała zawodniczka jest mrs. Tom Wisdom. bo przeprowadziła swój udział w kobiecych wyścigach automobilowych mimo początkowej opozycji komitetu, który twierdził że tak potężnej maszyny nie jest w stanie kierować słaba dłoń kobieca.

Enrico Mainardi i Bronisław Wolfstal na drugim koncercie symfonicznym


RADJO

Następny koncert Orkiestry Symfonicznej odbędzie się w niedzielę dnia 18 września o godz. 20 w Teatrze Wielkim. Koncert ten zapowiada się pod każdym względem znakomicie. Świetny wiolonczelista Enrico Mainardi, który od lat słynie jako jeden z najlepszych wiolonczelistów, wystąpi na niedzielnym koncercie jako solista i odegra piękny koncert B-dur Boccheriniego.
Dyrygentem koncertu jest znakomity i dobrze u nas znany prof. Bronisław Wolfstal z Warszawy. Koncerty pod dyrekcją Wolfstala cieszyły się w ubiegłym sezonie bardzo liczną frekwencją, to też spodziewać należy się, że w niedzielę widownia Teatru Wielkiego zapełni się do ostatniego miejsca.
Przedsprzedaż biletów już się rozpoczęła w firmie A. Szrejbrovski, ul. Gwarna 20, po cenach popularnych.

Programy radiofonijne:
Środa, dnia 14 września 1932 r.
Poznań (335 m) godz. 12.10 (Warszawa); godz. 13.05 koncert gramof.; godz. 14.00 notowania giełdy; godz. 14.30 kwadrans Tow. Ziemiaków Wielkopolskich; godzina 17.00 (W); godz. 18.00 (W); godz. 18.20 pogadanka z dziećmi „Wujcia Czesia”; godz. 18.45 płyty gramof.; godz. 19.00 „Myśl filozoficzna epoki renesansu” (II); godz. 19.35 (W); godz. 19.45 płyty gramof.; godz. 19.53 sygnał czasu; godz. 20.00 koncert wieczorny (tr. z Warszawy); godz. 21.50 (W); godz. 21.55 sygnał czasu — komunikaty; godz. 22.15 muzyka taneczna z płyt.
Warszawa (1412 m) godz. 12.45 muzyka z płyt; godz. 13.35 muzyka z płyt; godzina 15.10 muzyka z płyt; godz. 15.30 kronika harcerska; godz. 15.35 chwilka morska i kolonjalna; godz. 15.40 pogawędka dla dzieci starszych pt. „Słoneczko dla nas pracuje” pióra dr. Feliksa Burdeckiego; godz. 15.53 „Zagadki i szarady” podkłada p. H. Ładosz; godz. 16.05 muzyka z płyt; godz. 16.40 „Skrzynka pocztowa”; godz. 17.00


Dnia 12 września 1932 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa i babcia, ś. p.
Bronisława Witostawska
z domu Kraszewska
przeżywszy lat 63. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14 b. m., o godzinie 17.30, z kostnicy cmentarza parafjalnego Bożego Ciała na Dębcu.
W ciężkim smutku pogrążona rodzina.
zw 15 887

Dnia 12 września 1932 r., w nocy o godz. 2.30, rozstała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, ś. p.
Stanisława z Katerłów Swinarska
w wieku 77 lat. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 15 b. m., o godz. 3.30 po południu z Zakładu SS. Miłosierdzia na stary cmentarz.
Gostyń, dnia 13. 9. 1932. W imieniu stroskanej rodziny
Sabina Jankiewiczowa z bratem i siostrami.
Osobnych uwiedomości nie wysyła się. nw 5360


Dnia 11 września 1932 r., o godz. 15.30, zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich, cierpliwie znoszonych cierpieniach, nasza najdroższa matka, teściowa, babka, siostra, bratowa, ś. p.
z Czechanowskich
Antonina Średzińska
przeżywszy lat 76. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14 b. m., o godz. 4.15 po południu z kaplicy cmentarnej św. Marcina przy ul. Bukowskiej. Msza św. żałobna za spokój duszy Zmarłej odbędzie się w czwartek, dnia 15 b. m., o godz. 8-mej, w kościele św. Marcina.
W ciężkim smutku pogrążeni dzieci, wnuki i rodzina.
Osobnych uwiedomości nie wysyła się.
Poznań, Bydgoszcz, Mchy. zw 15 892

KINO RENAISSANCE
ul. Kantaka 89.
Dziś i dni następne sensacyjno-morski film p. t.
Tajniki San-Francisco
Nadprogram dwa dodatki.
Pw 4 403-37.49

Piasek, gruzę, i szlakę
można złożyć na mój teren przy ulicy Raczyńskich 5/8, przy Bramie Dębińskiej.
Leon Żurowski.
Pw 4 397-37.44

10 TANICH DNI

przyniosą radość i zadowolenie każdemu, kto z nich skorzysta — wybór w wszystkich działach olbrzymi a ceny wprost nie do uwierzenia niskie.
Oto kilka przykładów:

Flanelka deseniowa na suknie i bluzeczki	mtr. 95 gr.
Popelina półwełn. na suknie	1,65
Popelina czysta wełn.	2,40
Georgetta wełn. w wszystkich kolorach	3,75
Szermelina czysta wełn.	3,75
Georgetta jedwabna	3,75
Materiały płaszczowe dobrego gat.	4,50
Georgetta wełn. na płaszcze 140 ctm.	8,50
Czesanka ubraniowa	od 12,50
Materiały płaszczowe zimowe	5,50

UWAGA: Kto na anons powyższy się odwoła, a zakupi powyżej zł 50,— otrzyma **darńo** 4 mtr. flanelki deseniowej na porannik.
R. & C. KACZMAREK
Poznań, ulica Nowa 3. dw 1 151/2

Dnia 11 b. m. zmarł członek Towarzystwa naszego, ś. p.
Rozalia Dąbkówna
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14 b. m., o godz. 4-tej z kostnicy szpitala miejskiego na stary cmentarz św. Jana.
Tow. „Pielgrzym” pod wezw. Matki Boskiej
Wypadek 227 **w Poznaniu.** zw 15 890/91

Ubikacyj
parterowych dużych, jasnych, poszukuje Oferty Kurjer Pozn. zw 15 886

Duży skład
w śródmieściu, z piwnicą, 2-ma pokojami i garażem, zaraz do wynajęcia. Oferty Kurjer Pozn. pod zw 15 885

Otworzyłem **kancelaryję adwokacką** w Poznaniu przy ul. 27 Grudnia 3, I. (naprzeciw policji), telefon 50—25.
Godziny biurowe 9—1 i 4—6, w sobotę 9—2.
Henryk Jesse, adwokat.
zw 15 877

Nowowynalezione anodówki
60% trwałe. Bezwzględnie czystszy odbiór. 120 voltowe wskazują znacznie więcej — kosztują 11,80 zł. Na prowincję za zaliczeniem poczt. 14,40. zw 15 884
„DEWON”, Poznań, Składowa 5/7.

Uczeń
z odpowiednim wykształceniem, język niemiecki pożądanym, potrzebny zaraz.
Drogeria „Monopol”, ul. Szkolna 6.
Pw 4 405-37.48

